

0 8-godzinny dzień pracy w Krakowie

10 lipca 2013

Kilkadziesiąt osób demonstrowało w sobotę w Krakowie w obronie 8-godzinnego dnia pracy. W proteście przeciw dalszemu dokręcaniu śruby pracownikom siły połączyli anarchiści, socjaliści i syndykaliści.

Demonstracja była odpowiedzią na szykowane zmiany w kodeksie pracy. Według nowych przepisów, które mogą wejść w życie jesienią, czas pracy ma być rozliczany bardziej „elastycznie”. Przedsiębiorcy będą mogli wymagać od pracowników nawet po 13 godzin pracy w jedne dni, a w drugie zupełnie ich zwolnić z obowiązków. Ważne będzie jedynie, by w skali roku zgadzała się suma przepracowanych godzin, dotychczas rozliczana w okresie 4-miesięcznym. W praktyce zniesie to płatne nadgodziny.

– 13 czerwca posłowie unieważnili jedno z największych osiągnięć cywilizacyjnych świata pracy: 8-godzinny dzień pracy, wprowadzony przez rząd Moraczewskiego. Decyzją koalicji PO-PSL cofamy się o sto lat! – mówili do zebranych członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej i Federacji Anarchistycznej.

– Wszystkie rządy, od prawicy po pseudolewicę, od kilkunastu lat uelastyczniają prawo w interesie biznesu. Kodeks jest dziś elastyczny, ale kręgosłupy pracowników elastyczne nie są. Musimy powiedzieć głośno „nie wyzyskowi!” – powiedział przedstawiciel PPS.

– Jeśli ten zamach się powiedzie, pozbawią nas kolejnych praw. Dziś zabierają nam 8-godzinny dzień pracy, jutro zabiorą płatne urlopy i ubezpieczenia społeczne – mówił reprezentant FA.

Demonstrujący przynieśli ze sobą banery i transparenty. „Wyzysk dla jednych. Bezrobocie dla drugich”, „Zielona wyspa

szczawiu” czy „Walczymy o 8-godzinny dzień pracy. 1905-2013” – można było przeczytać. Skandowano „Rząd do roboty za 1200 złotych”, „Kapitalizm-kanibalizm” i „Raz sierpem, raz młotem rządową hołotę”.

Nie brakło akcentów humorystycznych. Człowiek w masce Tuska na twarzy strofował demonstrujących: – Weźcie się do uczciwej pracy, nieroby! Można żyć z bloga o modzie, tak jak moja córka! W ramach „konkursu Donalda” przechodnie zachęcani byli do przywdziania chomąta i łańcuchów, by wygrać... atrakcyjną emeryturę po 67. roku życia.

Demonstracja pod czarnymi i czerwonymi sztandarami zgromadziła ok. 60 uczestników. Jej hasłami interesowali się licznie zgromadzeni dziennikarze i przechodnie w większości nieświadomi zmian szykowanych w Sejmie.

Organizatorzy wzywali do solidarnego oporu i zapowiadali wspólną walkę. – W obliczu antypracowniczych działań rządu, będziemy współpracować ponad podziałami. Jako socjaliści, anarchiści czy syndykaliści różnimy się poglądami, ale razem walczymy o prawa pracownicze – powiedziała Ewelina Staszczak z krakowskiego PPS.

– Świat pracy jednoczy się w Krakowie. A jeśli rządzący przeforsują zniesienie 8-godzinnego dnia pracy, mogą być pewni, że poprzemy propracownicze działania związków zawodowych, ze strajkiem generalnym włącznie. Jesteśmy gotowi wyjść na ulice, by bronić się przed rządem idącym na pasku biznesu – zadeklarował Krzysztof z Federacji Anarchistycznej.

Autor: Marek Tobolewski

Źródło: [Lewica](#)